Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pismo ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiéj obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każden następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiéj przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota — Nro 119. — 8. października 1842.

Przegląd artykułów.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Mexyk.

Z Bolanos w miesiącu czerwcu. Zdaje się być coraz większe podobieństwo, że rzeczpospolita mexykańska swego kresu dobiega i że Santana dyktatorem w niéj będzie. Teraz już chwycił on wodze dzielną ręką i z wielkim rygorem czuwa nad utrzymaniem publicznego bezpieczeństwa. Odkąd schwytanych zbójców niezwłocznie rozstrzelano, i ucięte ich głowy dla przestrogi powbijano na pale, odtąd jeździć można po wszystkich gościńcach bez wszelkiego niebezpieczeństwa. Wszelako ulice miejskie pod wieczór są jeszcze bardzo niebezpieczne, a to nie tylko po małych ale i po większych miastach a nawet w saméj stolicy mexykańskiéj.

Rejencyjne ramię Santany obarczyło już także nasze dochody. Przedtém nie było wcale żadnego podatku. Każdy mógł prowadzić interesa i zajmować się sprawami, jakie mu się podobały, niepłacąc nic do skarbu. Od niejakiego czasu całkiem inny obrót wzięły te rzeczy. Na wszystko nałożono podatek. Od kopalni, rzemiosła, koni, powozów, słowem, od wszystkiego trzeba płacić podatek, co większa, Santana rozpisał nawet pogłówne.

Upały w Mexyku są nieznośne i tym się odznaczają, że nawet noce są gorące, co przedtém nigdy nie bywało. Noc była jedyną porą, w któréj można było odpocząć i do pracy się pokrzepić.

Państwo La-Plata.

Z Montevideo dnia 17go lipca. Rivera, prezydent Uruguaju powrócił do Montevideo, a w mieście ustaliło się znowu zaufanie. Kilka okrętów flotyli Montevideo pod dowództwem Garibaldi uderzyło na przesmyk Martin Garcia, ale powitane rzęsistemi wystrzałami z tamtejszych bateryj, odpłynęły do Parany. Admirał Brown mający je ścigać eskadrą *Buenos-Ayres*, doznał przeszkody, gdyż admiralski okręt jego przed przesmykiem Martin Garcia na mieliznę uderzył.

Potwierdziła się wieść, że Chili wypowiedziało wojnę Buenos-Ayres. W skutek tego Rioja tudzież inni mieszkańcy rzeczypospolitéj argentyńskiéj, którzy z Rosasa nie są kontenci, podnieśli broń przeciw niemu, a prowincyja Corrientes wezwała wszystkich mieszkańców między czternastym a pięćdziesiątym rokiem wieku do oręża.

Przeznaczony do Paraguaju angielski ajent pan Gordon odjechał z powrotem do Montevideo, ponieważ Rosas zabronił mu przez Buenos-Ayres przejechać.

Hiszpanija.

Gaceta de Madrid z dnia 18. września zawiéra okólnik ministeryjalny, który powstaje na wygórowane nadużycia druku i politycznym naczelnikom zaleca, aby dla zabieżenia tym nadużyciom stosownych środków użyć nie za-

niedbano. Zakazano także urzędnikom wdawać się w polemikę dziennikarską.

Zurbano zdaje się istotnie być pociągnionym do odpowiedzi za swoje postępowanie z francuzkim kupcem i właścicielem fabryki Lefebvre w Geronie. Kupiec ten prowadzi tam od lat dwudziestu pięciu handel i jest jako człowiek poczciwy powszechnie poważany. W jednym z dawnych klasztorów tegoż miasta miał on rękodzielnię towarów bawełnianych. Lecz Zurbano, który klasztor chciał zamienić w koszary, rozkazał mu, aby niezwłocznie pomieniony lokal wyprzątnał. Otrzymawszy ten rozkaz, fabrykant poszedł sam do Zurbana z prośbą o kilka dni czasu, aby nagłém uprzątnieniem szkody nie poniósł. Z człowiekiem tym, mającym lat 73, obszedł się Zurbano bardzo pogrubijańsku, zelżył go najprzód słowy, a nareszcie kopnął go nogą. Świadkami tego wypadku miało być kilku oficérów z jego sztabu. Pan Lefebvre nieomieszkał prosić o pomoc francuzkiego jeneralnego konzula Lesseps w Barcelonie, a ten podał niezwłocznie do centralnego rządu w Madrycie i do jeneralnego kapitana w Katalonii dobitną reklamacyję, by uzyskać zadosyćuczynienie za zniewagę, jaką obywatelowi francuzkiemu od znakomitéj wojskowéj władzy wyrządzono.

Z Madrytu dnia 19. września. Już teraz rzeczą jest pewną, iż wydzielone na Madryt papiéry skarbowe sprzedano. 12 milijonów zaciągnięto, z których trzy pozostaną do rozrządzenia ministra finansów.

Piszą z Mahonu, że wychództwo do Algiéru w bardzo zatrważający sposób coraz więcéj wzrasta.

Pojawił się tutaj nowy dziennik polityczny i religijny, *El Trono* który w programacie zapowiada, iż życzy sobie widzieć monarchiję tak silną jak za Filipa II. a tyle oświaty w kraju jak za Karola III.

Dla braku innych nowości rozprawiają w Madrycie powszechnie o pojedynku, który miał się odbyć w Kadyxie. Były polityczny naczelnik, p. Riesch, i redaktor dziennika *Globe* p. Llorente, wyzwali się na pistolety. Obadwaj zeszli się w lasku Chiclana. Riesch został śmiertelnie ugodzony a Llorente wraz z sekundantem wsiadłszy na francuzki statek, umknęli do Gibraltaru. Gdy wiadomość o skutkach pojedynku nadeszła do Kadyxu, przyjaciele pana Riesch wpadli do drukarni dsiennika *Globe,* zrabowali wszystko i dom podpalili.

Podług wiadomości z Kadyxu pod dniem 16. września, panowały tam jeszcze ciągle rozruchy. Tłumy ludu przeciągały poprzed drukarnię dziennika *Globe* i poprzed ratusz z okrzykiem: »Śmierć liberalistom!« Jeden z przywodców zaproponował udać się przed dom jednego z patryjotów i okrzykiem: niach żyje! zwabić go do okna, a potém doń i do rodziny jego dać ognia. Inni znowu, a mianowicie wojskowi zażądali dział, by kulami armatnemi kilka domów zdemolować! — Pogłoska niesie, iż rząd na żądanie dzienników zamyślił jenerała Żurbano dymisyjonować; podług innych wiadomości miał on sam podać o dymisyję, ale jéj nie otrzymał.

Dalsze wiadomości w dziennikach madryckich o zaburzeniu w Kadyxie donoszą, że przełożone władze ogłosiwszy prawo doraźne, wezwały gwardyję narodową, aby im do wykonani tegoż prawa pomocną była. Atoli gwardyja narodowa zamiast usłuchać wezwania, żądała głośno, ażeby prawo doraźne odwołano, a przełożone władze widząc groźnego ducha milicyi miejskiéj, skłoniły się nakoniec do pomienionego żądania. Przy odejściu tych wiadomości, spokojność była już przywrócona.

Dziennik *Herald* wychodzący w Madrycie, donosi z Gibraltaru pod dniem 8. września co następuje; »Amerykański komódor Morgan, który ztąd d. 31. z. m. z dwoma wojennemi okrętami odpłynął do Tangeru, wrócił tu niespodzianie na fregacie *Congres* odesławszy wprzód szalupę *Faicfield* do Kadyxu. Zdaje się, że bandera Stanów Zjednoczonych nie miała tyle wagi, co bandera trójkolorowa, gdyż Sultan nie dał żądanego zadosyćuczynienia. Poczém komodor posłał list do Cesarza szalupą amerykańską, która na odpowiedź zaczeka. Eskadra francuzka stoi jeszcze ciągle naprzeciwko Maroko,

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu dnia 24. września. Królowa i książę Albert przy końcu października udadzą się do Brighton, aby tam, na południowém wybrzeżu Anglii zabawić przez kilka tygodni.

Podług rozkazu, na który parlament jeszcze 30go lipca zezwolił, we wszystkich pułkach konnicy i piechoty wojska angielskiego zaprowadzone będą kasy oszczędności, do których podoficérowie i prości żołnierze grosz oszczędzony składać mogą na więcéj jak trzy i pół od setku.

Standard czyni uwagę, iż w państwie Paraguai w południowéj Ameryce angielskie to-

wary wielkiby odbyt mieć mogły. Mówi ten dziennik, iż system rządowy, który istniał za dziwacznego lecz energicznego Dr. Francia, po jego śmierci mało się zmienił, i że dotychczas żadna zmiana w takowém chińskiém zamknięciu granic nie nastąpiła. Potrzebaby naszym konzulom próbować, czyliby teraz tego zamknięcia powoli znieść nie można. Mówią, iż tameczni mieszkańcy mimo żelaznego panowania Dr. Francia pamięć jego szanują, i kto wié, czyby nie podnieśli rokoszu, gdyby zmiany szybko zaprowadzić chciano. Gdyby państwo Paraguaju zechciało kiedy wchodzić w stosunki z zagranicą, stałoby się bardzo zawisłe od państwa Buenos-Ayres, gdyż prezydent Rozas wnetby się domagał przywilejów na rzéce Uruguay w sposób, któryby nie dozwolił państwu Paragwai samodzielnie postępywać.

Lord Ashburton, opuściwszy 5. września Nowy Jork, wczoraj na pokładzie fregaty *Warspite* przybył do Spithead, i był już dzisiaj w ministeryjum kolonij zatrudniony. — I lord-lejtnant Irlandyi, hrabia Grey, powracając z kąpiel w Niemczech, przybył tu dzisiaj.

Cena pszenicy spada nieustannie; sześciotygodniowa cena w przecięciu spadła dziś na 54 szyl. 7 pensów, a przeto cło wchodowe od kwarteru podskoczyło dziś na 18 szylingów. Można także z pewnością się spodziéwać, że za tydzień a najdaléj za dwa tygodnie cło jeszcze wyżéj pójdzie w górę. Zdaje się zresztą, że poniesiona w tym roku przez wprowadzenie zagranicznego zboża strata, którą podają na 2 milijony funtów szterlingów, nie odstraszyła jeszcze awanturników, którzy nie tylko że pszenicę z stałego lądu wciąż sprowadzają, ale nawet nowych ajentów do zakupienia pszenicy za granicę posyłają. W wielkiém przeciwieństwie z tém przedsiębierstwem jest to, że tutejsi właściciele zagranicznéj pszenicy dopytują się ciągle o dobre targi dla wyprowadzenia tamże swoich zasobów, których tu bez znacznéj straty na żaden sposób zbyć nie mogą.

W liście z pokładu angielskiego wojennego statku *Pelikan*, który krąży na chińskich wodach, zawarte są ważne szczegóły. Jedna z bark angielskich w siedmnastu ludzi pognała w rozsypkę 14 chińskich dżonków, mających 700 żołniérzy na swym pokładzie. Za głowę Anglika płacą jeszcze zawsze w Pekinie 500, za oficera artyleryi 1000, a za komendanta okrętu 3000 dolarów. Skoro angielskie wojsko na ląd wysiędzie, ucieka cała ludność czém prędzéj z miasta, i tylko w oddaleniu widać, iż ciekawie ze wzgórz się przypatruje. Niektórzy z śmielszych zbliżają się niekiedy do żołnierzy, a przypatrzywszy się im, macają rękami najszczególniéj mundur sukienny, który w nich wielkie podziwienie obudza. Chińczykowie niezmiernie lękają się odgłosu trąby, a gdy oficer zakomenderuje na ramię broń, wtedy jak opętani pierzchają.

Francyja.

Z Paryża dnia 25. września. Postanowiono, jak głoszą, że księżna Orleańska nie powróci z królewską familiją do Paryża, ale aż do zimy w zamku Eu pozostanie.

—— dnia 26. września. *Journal des Debats* o nowéj amerykańskiéj taryfie następujące czyni uwagi: »Nowa taryfa, po długiém wahaniu się Kongresu nareszcie przyjęta, wielką szkodę przyniesie handlowym stosunkom Europy z Zjednoczonemi Stanami. Bez wątpienia zmniejszy zamian towarów; taryfa ta nie tylko że jest zupełnie fiskalną, czém jedynie powinien być traktat federacyjny, lecz nawet ochrania bardzo krajową produkcyję żelaza, przędzy wełnianéj i wszelkich materyj. Trzydziesty odsetek cła jest nałożony na towary wełniane. Cła na towary bawełniane również są bardzo wysokie, i z téj przyczyny taryfa ta angielskim fabrykom wielkim ubytkiem zagraża. Francuzki handel daleko większéj doznał ochrony niż angielski. Zamiast nienawiści Stanów Zjedn. ku Francyi, o czém tyle się nagadano, zachowała się tam jeszcze dawna przyjaźń, która się datuje z czasów wojny o niepodległość. Zresztą francuzka krajowa produkcyja nie rywalizuje z amerykańską. My wysyłamy do Stanów Zjedn. najwięcéj towarów jedwabnych i win; Ameryka zaś nie produkuje ani bławatnych towarów, ani win, — dąży tylko do tego, aby coraz więcéj pomnażać produkcyję wełnianych i bawełnianych towarów równie jak i żelaza.

Dziennikowi *Courrier français* piszą z Londynu, iż gabinet angielski zamierza przyznać Zjedn. Stanom nowe dogodności. Rozkaz tajnéj rady otworzy amerykańskiemu zbożu porty angielskie.

Constitutionnel zawiéra z Mostaganemu dnia 10. b. m. datowane następujące pismo: »Abd-el-Kader opuścił Tekedempt i z tysiącem żołniérza stanął obozem w dolinach Cheliffu. Kilka zgrai krajowców przyłączyło się do niego, więcéj z bojaźni jak z poświęcenia się dla jego sprawy. Abd-el-Kadera wspiéra kilku szefów znakomitéj sławy. Jenerał Changarnier swe działania wojenne ogranicza na kraju Tenez, a jenerał Debar posiłkuje go. Znana

od dawna nienawiść ku nam mieszkańców kraju Tenez i w ogólności wszystkich Kabilów, którzy zamieszkują cały przylądek górzysty. Ci Arabowie tak samo postępują z nami jak niegdyś z Turkiem w czasie rejencyi, jak nawet z samym Emirem wtenczas, gdy przyjął francuzką załogę. Górami i nieprzystępnemi wąwozami otoczeni, nie chcą uznać żadnéj innéj potęgi i zawsze stanowili naród oddzielny. Na całém wybrzeżu słyną z niegościnności i przewrotności. Dawne arabskie przysłowie o nich mówi: »Żyj z dzikiemi źwierzętami, lecz unikaj zawsze mieszkańców Tenez.« A więc te pokolenia wiele nam trudu zadadzą, a Emir będzie korzystał z tego i będzie ciągle zaczepiał nasze wojska garstką lichego żołniérza. Jenerałowi Changarnier i jego oddziałowi na tém zależy, aby tych wiecznych wrogów cywilizacyi wypędzić z ich kryjówek, inaczéj będą zawsze tworzyć ognisko buntu i nieporządku. Jenerał-lejtnant Bugeaud z Mostagenemu z kolumną jenerała Arbouville posuwać się będzie lewym brzegiem Cheliffu, jenerał Changarnier brzegiem prawym, a jenerał Debar wzdłuż wybrzeża posunie się wprost ku Tenez. Co się tyczy Beni-Menassów, którzy oświadczywszy życzenie, iż poddać się chcą, nagle zaczepnie wystąpili i zawieszenie broni zerwali, ci od jenerała Lamoriciére upokorzeni będą. Wprawdzie proponowali na nowo pokój, lecz jenerał Lamoriciére odwołał się na rozkazy jeneralnego gubernatora.

Jenerał Cubiéres, minister wojny w gabinecie z 21. marca, żył w ciągłéj sprzeczce z marszałkiem Valée, ponieważ ten, jako jeneralny gubernator Algiéru, nie wypełniał instrukcyj ministra. Podobny stosunek zachodzi teraz między marszałkiem Soult a jenerałem Bugeaud. Minister wojny zapewne rozgniewany jest na jeneralnego gubernatora za publikacyję broszury o Algiérze, i wszyscy mówią, że posadę jenerała Bugeaud niezadługo zajmie jenerał Rumigny.

Toskana.

Wiadomości z Liworno pod dniem 16. września w dziennikach włoskich zawarte donoszą, że z powodu wielkiéj i nieustannéj ulewy w okolicach tamtejszych, obawiano się powszechnie wielkiego wezbrania wód, i że w dniu pomienionym gońce z górnych Włoch i z Niemiec nie przybyli.

W rzymskiéj prowincyi Bononii wezbrały po trzydniowym deszczu wszystkie rzeki, przez co przeszło 20 włości woda zalała. Gońcem z Romagna nadeszła wiadomość, że woda na rzéce Lamona koło Faenza most zerwała, i że w tém ostatniém mieście wieża się zawaliła.

Prusy.

Z Koblencyi dnia 28. września. Zamierzają tu bardzo dobroczynny instytut zaprowadzić: Szkołę dla ciemnych, w któréjby i nauczycielów dla pozbawionych wzroku kształcono. Komitet, który się w ten cel ustanowił, wydał odezwę do mieszkańców prowincyj nadreńskich.

Rossyja.

Z Petersburga dnia 24. września. Jego Ces. Mość upoważnił dom handlowy Stieglitz i spółkę do zaciągnienia za granicą pożyczki na wystawienie kolei żelaznéj z Petersburga do Moskwy. Dług ten krajowy ma oddzielony być zupełnie od długu narodowego Rossyi, tak co do procentu jak i do częściowego zapłacenia. Pożyczka będzie wynosiła do 15,000,000 rubli sr., tymczasowie tylko 8,000,000 z czwartym odsetkiem wypożyczą na budowanie kolei żelaznéj w roku 1843. O reszcie sumy rząd ma rozstrzygnąć, czy przy późniejszych pożyczkach nie będzie można mniejszy dawać odsetek.

Z Kazanu dnia 9. września. Od czternastu dni mieszkańcy naszego miasta są w ciągłéj trwodze. Każde uderzenie zégaru, każdy hałas, postrachem napełnia wszystkich. Już siódmy raz ogień na nowo się pojawiał, a to 26go, 27go sierpnia, i 3go, 5go, 6go, 7go i 8go września. Pożar wybucha zawsze w coraz innéj części; ztąd myśléć nie można, aby to było dziełem przypadku. Przynajmniéj pożar z dnia 6go, 7go i 8go nie może być skutkiem pożaru z dnia 5go września. Wszyscy są téj myśli, iż to jest sprawą podpalaczy. — Szkodę za same domy liczą na 15,000,000 rubli Banko. — Towary zapewne drugie tyle wynoszą.

—— dnia 10. września. Nieszczęście nasze daleko większe, niż miasta Hamburga, chociaż szkoda mniejsza. Kazan nie tak prędko się podniesie. Nam nikt pomódz nie może, tylko jeden rząd. Nam nikt nie przyszle żywności i odzieży, gdyż w 50 mil w około nie znajdziesz tylko nędzne gniazda — a zima ostra już się zaczyna, nie taka jak w Hamburgu. Nawet uczniowie z uniwersytetu popalili swoje kołdry, — przy gaszeniu ognia.

Wieczorem. Na nowo wybuchnął ogień, w samo południe kilkanaście domów się zapaliło. Od trzech tygodni jużto dziesiąty pożar, od poniedziałku szósty. Dałby Bóg — gdyby lud spokojnie się zachował. Lecz jeźli tysią-

com ludzi, którzy są bez przytułku, przyjdzie na myśl, rzucić się na tych, których domy i mienie się nie spaliło, wtenczas nie będzie można być pewnym życia, tak jak teraz co chwila jesteśmy w niebezpieczeństwie zginąć w płomieniach. Jeszcze dotychczas nie wiadomo, zkąd to nieszczęście na nas spada; ja więcéj nie wątpię, iż to jest dziełem podpalaczy — lecz z jakich to powodów czynią, jest rzeczą niepojętą.

Grecyja.

Podług wiarygodnych listów z Aten, Król Otto tylko przytomnością umysłu uratował się od niebezpieczeństwa śmierci. Spadł z konia, a paraliżując siłę gwałtownego spadnięcia oparciem się na ręku, dostał tylko małéj kontuzyi.

Ateńskie pisma opozycyjne ciągle prześladują niemieckich oficerów służących w greckiém wojsku. Dotąd oficerowie milczeli, lecz artykuł dziennika *Wiek czasu* przełamał ich cierpliwość. W skutek rozmowy z redaktorem otrzymali manuskrypt owego artykułu. Był bez podpisu, lecz z porównania pisma okazało się, iż autorem jego był grecki podporucznik przy korpusie inżynierów. Obwiniony o zdradę swych kolegów, uniknął wszelkiego zajścia. Tymczasem cała sprawa się rozgłosiła i ustanowiono komisyję. Było to nowy żywioł dla tutejszych pism opozycyjnych; zaciekle rzucili się na obcych, rozgłaszając najniedorzeczniejsze kłamstwa. Redaktorowi dziennika *Wiek czasu* grożą śmiercią, jeżeli koncept owego artykułu wyda, a ten już od dawna jest w ręku niemieckich oficerów. Głoszą, iż podporucznika napadło z pistoletami w ręku 3 niemieckich oficerów, gdy przeciwnie bardzo go grzecznie zapytali, czyli on jest autorem tego artykułu, a w razie gdyby tak było, prosili, aby tę sprawę w drodze honorowéj załatwić. Wszyscy są w oczekiwaniu, jaki będzie rezultat téj komisyi.

Nowiny lwowskie.

Tutejsza opera wróciła do swoich dawniejszych świetnych czasów: Sławny śpiewak Wild występuje w rolach gościnnych, — nowo zaangażowana śpiéwaczka panna Corradori powszechnie się podoba, — a temi dniami przybył z Wiédnia pan Steiner, który w teatrze w Moguncyi był pierwszym tenorzystą i należał do opery niemieckiéj w Londynie.

Pięciu osobom z chóru niemieckiéj opery, o których donieśliśmy, że potajemnie ujechały, udało się wprawdzie odbyć przejazdkę aż po za Czerniowce; atoli władza policyjna przytrzymała je, i już są znowu na swojém miejscu.

Dnia 6go b. m. stracono tu przez szubienicę 21letniego żołniérza z pułku barona Mariassy. Żołniérz ten zastrzelił swego podoficera w chwili, gdy tenże chciał go aresztować za to, iż na mustrę nie wyszedł.

Nowa cukiernia pana Pasynkowskiego, na Halickiém pod nrem. 241, naprzeciw katedry, dziś otworzoną została. Bardzo gustowna, a przecie skromna wystawa wabi jéj wiele gości.

Okulista krajowy, doktor medycyny i profesor Antoni Sławikowski, jak zwykle tak i w tym roku wyjeżdżał z polecenia rządowego, dla dania pomocy cierpiącym na oczy. Od 1go maja do 15go czerwca bawił on w Wadowicach, a od 15go sierpnia do 30go września w Stanisławowie: w piérwszém z tych miast zebrali się cierpiący na oczy z wadowickiego, bocheńskiego i sandeckiego, w drugiém zaś ze stanisławowskiego, kołomyjskiego, czortkowskiego i brzeżańskiego. W Wadowicach udało się o pomoc 740, w Stanisławowie 551, czyli ogółem 1291 osób, a między temi 1121 chrześcijan i 170 żydów. Z téj liczby zostało wyléczonych 619 osób, — polepszenia doznało 120, niewyléczonych 28, — nie do wyléczenia ciemnych na obiedwie oczy 258, — a na jedno oko 85, — kuracyję zaniechało 112, — niedojrzałą kataraktę miało 69 osób. Operacyj odbył tenże doktor 132, a mianowicie: katarakty 98 osobom, źrenicę sztuczną ukształcił 16 osobom, uwolnił od zyzu 5 osób, — innych operacyj oka 13. Z osób, które się operacyi poddały, wyléczyło się zupełnie 112, polepszenia doznało 7, nie wyléczyło się 13. — Najstarsza z osób operowanych miała 90 lat, najmłodsza 2 lata.— Z funduszu stanowego miało w założonych przez ten czas szpitalach utrzymanie 106 osób, a lékarstwa dostawało bezpłatnie 395 osób wszelkiego wyznania.

Powyższy rezultat, jak z jednéj strony jest błogim owocem instytucyi Wysokich Stanów galicyjskich, jaką żaden kraj poszczycić się nie może, tak z drugiéj, staje się chlubném świadectwem zdatności i gorliwości męża, zaufaniem Wysokiego Rządu do tak pięknéj dla ludzkości usługi powołanego.

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Ze Lwowa, dnia 7. października. Po dwuletniéj stagnacyi handel wódką lub raczéj oko-

witą z najniższego stopnia raptownie się podniósł. Już poprzednio donieśliśmy, iż przy końcu sierpnia r. b. otworzył się niejaki odbyt na ten produkt do Wiédnia, cena tam nagle z 19 kr. podskoczyła na 24 do 25 kr. m. k. od jednego stopnia alkoholu na wiadrze; późniéj t. j. w piérwszéj połowie września, współubieganie się sprzedających galicyjskich zniżyło tam cenę na 23 kr.; lecz to spadnięcie nie długo trwało, gdyż przy końcu zeszłego miesiąca płacono chętnie po 26 kr. za jeden stopień. Ruch ten wywarł pomyślny wpływ na ceny tutejsze, zawarto bowiem w tych czasach ugodę na okowitę z nowego wyrobu po 23 kr., gotowéj zaś po 24 kr. m. k. garniec. Spekulańci tarnowscy témi dniami zakupili w naszéj okolicy znaczne partyje okowity, płacąc za garniec łącznie z naczyniem z żelazném okuciem po 27 do 28 kr. m. k. — Handel zbożem dotąd ogranieza się na potrzeb miejscową; ceny nie ustalone, a gdyby miał nastąpić jaki ruch tym artykułem, to ten będzie raczéj ku zachodowi aniżeli ku północy.

(Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie dnia 3 października. Z przypędzonych na ten targ wołów, najważniejszy oszacowany został na 15 kamieni mięsa a 1½ kamienia łoju, i zapłacono za niego 107 zr. 30 kr. w. w.; zaś najmniéj ważący wół oszacowany został na 12 kamieni mięsa a 1¼ kamienia łoju, i zapłacono za niego 76 zr. 15 kr. w. w.

(Z koresp. prywat.)

Z Dobromila, dnia 30. września. Jarmark w Dobromilu przypadający w dzień S. Michała, przyspieszono o kilka dni wprzódy z przyczyny nadchodzących dnia 26go i 27go świąt żydowskich. — Wołów było przeszło dwa tysiące, policzywszy w to już i parniki z okolic tutejszych; w ogóle bydło było doborne, podpasione, mające już połowę ciała; o 12 zr. m. k. taniéj można było kupić parę jak w roku upłynionym; właściciele gorzelń i zajmujący się tuczeniem wołów byli bardzo oględni w kupnie, mając naukę z tylu poniesionych strat temi laty, i zważając także na szczupłe tegoroczne zbiory, albowiem będzie bardzo kosztowne dobre utuczenie wołów. Rzec śmiało można, że o trzecią część mniéj kóp ma tutejsza okolica, jak w roku zeszłym, a i ten nie należał do urodzajnych; w wielu miejscach ile korcy posiewu, ledwie tyle kóp zebrano. Kopa pszenicy daje 28 garncy, — kopa żyta ozimego korzec jeden, — kopa jęczmienia 1 korzec i 16 garncy, — kopa owsa 1 korzec i 16 garncy. — Ten rok będzie pamiętny dla biednego kmiotka; owies stanowiący wszystko, nie dopisał, nie podszyty paszą; kto zimował ośm sztuk bydła, tego roku będzie mieć trudność w przezimowaniu połowéj; choćby i okwitsze wymłoty, nie są one w stanie wynagrodzić niekopności; główną przyczyną u nich nieurodzaju jest zbytnie wyścierniauie pól i niewiara w konicze, któreby naszą glinkę stężały. — Tu i ówdzie zaczęto kopać ziemniaki, jakto zwykle bywa zaczyna się od najpiérw wysadzonych, te jak się dotąd okazuje, nienajlepiéj zrodziły, — z jednego ledwie pięć liczyć można. — Wiele gorzelń będzie już w połowie października w ruchu, wszelkie przyrządy ku temu poczyniono. — Wódkę płacą teraz po 28 kr. m. k. garniec okowitéj 30-stopniowéj. Cała nasza okolica poniosła znaczne straty przez niewyczekanie przynajmniéj do końca sierpnia, odkąd ta zaczęła rość w cenę, przy otworzonym handlu do Austryi. — Okolica nasza niezamożna w drzewa owocowe, trudne ich hodowanie w tutejszych zimnych glinkach, mających głębiéj pokład kamienny, wilgotny, zimny; są wszakże miejsca, gdzie pokonano te zawady, osuszeniem rowami, nawiezieniem lepszéj urodzajnéj ziemi, zasłonieniem od północnych wiatrów; tuto tego roku mają mnóstwo wszelkiego rodzaju owoców, od ich ciężaru łamią się gałęzie. — Posiewy ozime nie wyglądają dobrze, pszenicy siew wprawdzie nieukończony, żyto nie zeszło wszystko z przyczyny posuchy, na początku września. — Cena zboża w Dobromilu jest taka: korzec pszenicy 8 zr., żyta 6 zr., jęczmienia 5 zr. 5 kr., owsa 2 zr, 24 kr. w. w.

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Synowie rzemieślnika*, dramat w 5 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 41. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

Dodatek nadzwyczajny do Gazety Lwowskiéj Nro. 119.

3025

Doniesienie dla miłośników koni.

Zgromadzenie obywateli tak wschodnich jak zachodnich obwodów Galicyi, ustanowiło fundusz kursowy w celu zaprowadzenia

wyścigów konnych dnia 1go lipca każdego roku we Lwowie.

Wydział wybrany podaje do wiadomości publicznéj główne zarysy tych wyścigów, o których potwierdzenie Wysokie c. k. Rządy krajowe upraszać będzie.

Postanowiono trzy wyścigi dla koni w Galicyi urodzonych, które świadectwem rodu opatrzone być muszą. Świadectwo, przez osobę u któréj koń urodzony, wydane, i przez dwóch obywateli posiadaczy dóbr tabularnych, którzy ród jego znają, stwierdzone być powinno, to jest podpisem i pieczęcią. To świadectwo przy zapisywaniu koni do wyścigów, wydziałowi przedstawione być musi.

Wolno każdemu konie do wyścigów podawać, i zaprasza się obywateli, ażeby przyprowadzeniem jak najwięcéj koni przyczyniali się do uświetnienia instytucyi dla chowu krajowych koni tak użytecznéj, i na któréj ustalenie fundatorowie kosztów ani pracy nie szczędzili.

Od każdego konia do wyścigów przypuszczonego, zapłaci właściciel mierną stawkę (Einlage) 20 zr. m. k., i 2 zr. m. k. na dochód kasy kursowéj.

Przypuszczone konie ubiegać się będą o następnie wymienione nagrody w roku 1843:

Piérwszy bieg:

Klacze, wałachy i ogiery w Galicyi urodzone w r. 1839.
Meta: 600 sążni.
Waga: jeźdźca z siodłem i ubraniem konia 110 funtów wiedeńskich.
Ogiery o 3 funty więcéj nosić będą.
Nagroda piérwszego konia: 500 zr. m. k. i puhar śrébrny,
„ drugiego konia: połowa całéj stawki od wszystkich koni do tego biegu przypuszczonych.

Drugi bieg:

Klacze, wałachy i ogiery w Galicyi urodzone w r. 1838.
Meta: 1200 sążni.
Waga: 115 funtów wiéd., dla ogierów 118 funtów wiéd.
Nagroda piérwszego konia: 400 zr. m. k.,
„ drugiego konia: połowa całéj stawki od wszystkich koni do tego biegu przypuszczonych.

Trzeci bieg:

Klacze, wałachy i ogiery w Galicyi urodzone jakiegobądź wieku.
Meta: 1500 sążni.
Waga: dla 4letnich 100 funtów wiéd.
„ 5letnich 110 „ „
„ starszych 115 „ „
Nagroda piérwszego konia: 400 zr. m. k.,
„ drugiego konia: połowa całéj stawki od wszystkich koni do tego biegu przypuszczonych.

Ogiery zawsze o 3 funty więcéj nosić powinny. Nareszcie wolno z większą wagą konia puszczać, lecz na wyścigowéj liście to powiększenie ogłoszoném zostanie dla wiadomości zakładających się.

Do powyższych trzech biegów użyci będą żokeje.

Czwarty bieg:

Konie jakiegobądź rodu i wieku pod właścicielami (Herrenreiten).
Meta: 1500 sążni.
Waga: najmniéj 130 funtów wiéd.
Nagroda piérwszego konia: szpicruta honorowa i stawka cała od wszystkich koni.

Piąty bieg:

Po skończonych czterech biegach arena (die Rennbahn) otwartą będzie dla wszystkich koni, które 24 godzin naprzód podane były. Przy podawaniu opowiedzićć mają właściciele nagrodę, któràby chcieli postanowić, metę biegania i wagę z którą konie biegać będą, oraz zapłacić od konia 2 zr. m. k. do kasy towarzystwa.

Dodaje się, że konie podawane po 20tym czerwca, do czterech piérwszych biegów przyjęte nie będą, i że stawka przy podawaniu konia złożona, nie będzie zwróconą w przypadku gdyby koń został cofnięty.

Objaśnienia szczegółowe, tyczące się tak podawania koni jako i samychże wyścigów, wydział wkrótce do publicznéj wiadomości poda.

Miejsca do placu fundatorom zapewnionego, będą publiczności otwarte za opłatą 10 zr. m. k., i przytém wydany będzie jeden bilet do piérwszych miejsc w loży.

Piérwsze miejsca w trybunie za 2 zr. m. k., drugie za 1 zr. m. k. sprzedawane będą.

Nakoniec towarzystwo oświadcza, że jakkolwiek fundusze dotychczas złożone są wystarczające, wzywa przecie miłośników koni krajowych do współdziałania w użytecznym zawodzie, i spodziewa się, że nieobecni obywatele, do których wydział dla krótkości czasu i odległości miejsca, zaprosin dotąd przesłać nie mógł, raczą do sekretarza Towarzystwa w.p. Kajetana Bącza mieszkającego we Lwowie w domu pod nrem 177 2/4 przesłać franko pismienną deklaracyję przystąpienia. — Ogłasza się zarazem, że każden z członków zobowiązał się corocznie przez lat trzy 100 zr. m. k. przesłać do kasy Towarzystwa przed dniem 10tym czerwca r. 1843.

Lista trzydziestu dotychczasowych fundatorów, niebawnie drukiem wydaną zostanie; imiona zaś osób późniéj się zgłaszających, podane będą do wiadomości powszechnéj do 15go stycznia 1843 r.

Wydział stanowią:
Władysław książę Sanguszko.
Kajetan hrabia Lewicki.
Seweryn hrabia Drohojowski.
Antoni Mysłowski.
Józef Zawadzki.

Książę Edward Lichtenstein c. k. pułkownik.
Władysław hrabia Rozwadowski.
} Stewardowie wyścigów.

Ankündigung für Pferdeliebhaber.

Ein Verein der Gutsbesitzer aus den östlichen und westlichen Kreisen Galiziens bestimmte einen Rennfond zum Behufe der Einführung des

Pferde-Wettrennens in Lemberg am 1. July eines jeden Jahres.

Der Ausschuß dieses Vereines bringt hiemit zur allgemeinen Wissenschaft die Hauptpunkte des Wettrennens, um deren Bestätigung die hohe k. k. Landesregierung gebethen werden wird.

Drei Wettrennen sind bestimmt für Pferde, welche in Galizien geboren, worüber sie mit einem Zeugnisse versehen seyn müssen. Dieses Zeugniß muß von dem Züchter, bei welchem das Pferd geboren, ausgestellt, und von zwei Eigenthümern landtäflicher Güter, welche dessen Geburt kennen, mit Unterschrift und Siegel bestättigt seyn. Beim Einschreiben des Pferdes zum Wettrennen soll dieses Zeugniß dem Ausschuße vorgewiesen werden.

Es steht Jedermann frei seine Pferde zum Wettrennen einschrieben zu lassen; auch werden alle Herren Grundeigenthümer ersucht, mit so viel Pferden als nur möglich ist, zu erschienen, um diese für die inländische Pferdezucht so nützliche Einführung, auf deren Gründung der Verein weder Kosten noch Mühe schonte, zu verherrlichen.

Für jedes Pferd, das zum Wettrennen zugelassen wird, zahlt dessen Eigenthümer eine mäßige Einlage von 20 fl. C. M. und 2 fl. C. M. für die Rennkasse.

Im Jahre 1843 werden die Pferde um nachstehende Preise wettrennen.

Erstes Rennen:

Stutten, Wallachen und Hengste im Jahre 1839 in Galizien geboren.

Die Rennbahn ist 600 Klafter lang.

Das Gewicht des Reiters sammt Sattel und Geschirr 110 Wiener Pfund.

Hengste tragen um 3 Pfund mehr.

Der Preis für das erste Pferd ist 500 fl. C. M., und ein silberner Becher.

" für das zweite Pferd ist die Hälfte der ganzen Einlage für alle zu diesem Rennen zugelassene Pferde.

Zweites Rennen:

Stutten, Wallachen und Hengste im Jahre 1838 in Galizien geboren.

Die Rennbahn ist 1200 Klafter lang.

Das Gewicht ist 115 Wien. Pfund; für Hengste 118 Wien. Pfund.

Der Preis für das erste Pferd ist 400 fl. C. M,

" für das zweite Pferd ist die Hälfte der ganzen Einlage für alle zu diesem Rennen zugelassene Pferde.

Drittes Rennen:

Stutten, Wallachen und Hengste wie alt immer, in Galizien geboren.

Die Rennbahn ist 1500 Klafter lang.

Das Gewicht ist für 4jährige Pferde 100 Wien. Pfund,

" " " " 5jährige " 110 " "

" " " " ältere " 115 " "

Der Preis für das erste Pferd ist 400 fl. C. M.,

" für das zweite Pferd ist die Hälfte der ganzen Einlage für alle zu diesem Rennen zugelassene Pferde.

Hengste wie bei den obgenannten Rennen müssen auch bey diesem um 3 Pfund mehr tragen. Es steht auch frei das Pferd mit einem größeren Gewichte zu belasten, aber dieses Mehrgewicht wird auf der Rennliste zur Wissenschaft der Wettenden angekündigt.

Obige drei Rennen werden durch Reitknechte geritten.

Viertes Rennen:

Ein Herrenreiten auf Pferden wessen immer Alters und Abstammung.

Die Rennbahn ist 1500 Klafter lang.

Das Gewicht wenigstens 130 Wien. Pfund.

Der Preis für das erste Pferd ist: eine Ehrenreitpeitsche und die ganze Einlage für alle Pferde.

Fünftes Rennen:

Nach Beendigung dieser vier Wettrennen wird die Rennbahn für alle Pferde, welche 24 Stunden vorher angemeldet wurden, geöffnet. Bei der Anmeldung dieser Pferde müssen deren Eigenthümer den Preis, welchen sie bestimmen wollen, die Länge der Rennbahn und das Gewicht, mit welchem die Pferde belastet werden, angeben, und zugleich 2 fl. C. M. für jedes Pferd in der Rennkasse erlegen.

Pferde, welche nach dem 20. Juny angemeldet werden, werden zu den vier ersten Wettrennen nicht zugelassen; auch muß die Einlage gleich beim Einschreiben bezahlt werden, welche, falls das angemeldete Pferd beim Rennen zufällig nicht erscheinen sollte, nicht mehr zurückersetzt werden wird.

Nähere Erläuterungen sowohl in Betreff der Anmeldung der Pferde, als auch des Wettrennens selbst wird der Ausschuß im Kurzen zur öffentlichen Wissenschaft bekannt geben.

Die für die Gründer bestimmten Plätze werden dem Publikum um 10 fl. C. M. geöffnet, und zugleich eine Eintrittskarte in die ersten Plätze der Loge gegeben.

Die ersten Plätze auf der Tribune werden zu 2 fl. C. M., die zweiten zu 1 fl. C. M. verkauft.

Endlich, wiewohl der bisherige Fond hinreichend ist, ladet doch der Verein die Liebhaber inländischer Pferde zur Mitwirkung bei dieser nützlichen Institution, und hofft, daß die abwesenden Herren Gütereigenthümer, welche der Ausschuß wegen Kürze der Zeit und Entfernung des Ortes bis nun noch nicht eingeladen hat, Ihre schriftliche Beitritts-Erklärung an den Sekretär des Vereines Herrn Kajetan v. Barącz sub Nro. 177 2/4 in Lemberg wohnhaft portofrei zu übersenden belieben werden. — Zugleich wird bekannt gemacht daß jedes Vereinsmitglied sich verpflichtete durch drei Jahre zu 100 fl. C. M. jährlich an die Kasse des Vereines vor dem 10. Juny 1843 zu erlegen.

Die Liste der bisherigen 30 Gründer wird nächstens im Drucke erscheinen; die Namen der später Beitrettenden aber werden bis 15. Jänner 1843 zur öffentlichen Wissenschaft gebracht.

Den Ausschuß bilden:

Wladislaus Fürst Sanguszko.
Kajetan Graf Lewicki.
Severin Graf Drohojowski.
Anton Mysłowski.
Joseph Zawadzki.

Fürst Eduard Lichtenstein k. k. Obrist. } Stewards des
Wladislaus Graf Rozwadowski. } Wettrennens.